

Dr Elaine Phillips, Wprowadzenie do studiów biblijnych, Sesja 14, Wprowadzenie do lit. pozakanonicznego.

© 2024 Elaine Phillips i Ted Hildebrandt

To jest dr Elaine Phillips i jej nauczanie na temat wprowadzenia do studiów biblijnych. To jest sesja 14, Literatura pozakanoniczna i wprowadzenie.

W tym momencie przechodzimy do innej jednostki pod względem zajęć i w pewnym sensie nasze studiowanie Zwojów znad Morza Martwego, a następnie wybranych Tekstów znad Morza Martwego, było rodzajem pomostu.

Zatem nasz pierwszy wykład będzie dotyczył literatury pozakanonicznej, po prostu w ramach wprowadzenia. Co to jest? Jak o tym rozmawiać? Jakie są granice? Jakie są główne tematy? oznacza, że jedną z rzeczy, na którą zwrócę uwagę w dalszej części, jest to, że ponieważ niektórzy uczeni mówią o tej dużej, naprawdę nieporęcznej kategorii zwanej literaturą pozakanoniczną, niekoniecznie istnieje ustalona rubryka, w ramach której możemy umieścić niektóre z tych rzeczy. Zatem nieco później omówię niektóre kategorie i zauważycie, że te kategorie są jednym ze sposobów mówienia o literaturze pozakanonicznej, ale z pewnością nie jedynym.

Mam dług wdzięczności u Jamesa Charleswortha, który odniósł się do nich w swoim dwutomowym zbiorze i jest to w zasadzie jego zarys z kilkoma poprawkami. A więc zaczynamy i znowu, jak zwykle, trochę wprowadzenia, zanim porozmawiamy o konkretnych kategoriach, a następnie o konkretnych tekstach w ramach tych kategorii. W ramach naszego dotychczasowego kursu mówiliśmy o kontekstach.

To było wiele z tego, co robiliśmy, gdy studiowaliśmy konteksty literackie. Rozmawialiśmy o różnych sposobach interpretacji, cóż, niezależnie od tego, czy jest to Tora, czy prorocy, czy cokolwiek innego. Rozmawialiśmy o kontekstach historycznych i geograficznych, wygłosiliśmy szereg wykładów na temat regionów kraju i ich znaczenia.

Zatem w pewnym sensie wracamy teraz do kontekstu literackiego, ale będzie to szerszy kontekst literacki, ponieważ wykracza poza kanon, i da nam wgląd w niektóre z socjologiczne konteksty religijne, które również tam istnieją. Jak powiedziałem przed chwilą, jest to rozległy, rozległy, rozległy obszar do studiowania. Zatem dla nas po prostu zrobimy kilka wybranych tekstów w tym szerokim zakresie i będzie to zbiór różnych tekstów, które w ten czy inny sposób odpowiadają na to, co jest w Pierwszym, Starym Testamencie lub hebrajskim Biblia.

Pomyśl o nich jako o wszystkich bardzo z tym powiązanych. To będzie niezwykle ważny punkt i będziemy do niego wracać wielokrotnie. Mam tu w zasadzie wieloaspektowe pytanie i jeśli chcesz pamiętać, co się dzieje, jeśli chodzi o odpowiadanie na to pytanie, dlaczego, prawda i co zostało napisane, pomyśl o tym w kategoriach czterech C.

To nie jest etykieta wyznaniowa. Mamy teraz cztery C i wszystkie są ze sobą powiązane, więc nie twórz między nimi oddzielnych linii kategorii, ale chcemy porozmawiać o tym, co naprawdę kształtuje całość, o której mówimy. Kanon to jest to.

Przed chwilą powiedziałem, że te wspólnoty w tej czy innej formie reagują na to, co nazywamy Starym lub Pierwszym Testamentem, ponieważ postrzegają go jako święty tekst. Postrzegali go jako święty tekst i oczywiście, jeśli jest to święty tekst, ma przesłanie, bosko objawioną komunikację, a następnie oczywiście naszkicowałem miniaturą to, co znamy jako elementy kanonu. Boże działanie wkraczające w historię, Boże przykazania, Tora, a także literatura mądrościowa i Psalmi, w literaturze prorockiej nawołują do pokuty, ale myślcie, że jest to kanon, prawda? Piszą w odpowiedzi na kanon, a ci, o których przed chwilą wspominałem, są członkami różnych wspólnot.

Są to wspólnoty ludu Bożego. To różnorodne społeczności. Kiedy mówimy z jednej strony, mówimy o ludziach, którzy są w Qumran, to szczególna społeczność.

Będziemy mówić o społecznościach w innych obszarach, takich jak Egipt i społeczności żydowskie w Egipcie. Będziemy rozmawiać o wczesnych wspólnotach chrześcijańskich, prawda? Są to różnorodne społeczności, z których każda reaguje na kanon na swój własny sposób. Tak różnorodni w kraju, jak i w diasporze. Mam zamiar wrócić do diaspory.

Nasze trzecie C, komentarz. To właśnie uczyniły te wspólnoty w odniesieniu do kanonu, stosując święty tekst dla wspólnoty, dla napomnienia wspólnoty, dla jej zbudowania, dla zachęty wspólnoty.

A więc kanon, wspólnota, komentarz i wreszcie ciągłość. Bo oczywiście kanon został objawiony jakiś czas wcześniej, w zależności od tego, gdzie mówimy, czy mówimy o Torze, prorokach czy czymkolwiek innym. Ale to pisanie, ten komentarz, te wspólnoty piszące ten komentarz ustanawiały powiązania między obietnicami, które pojawiają się w świętym tekście, a rzeczywistością, w której żyli, czasami niezwykle bolesną i trudną.

W rzeczywistości wracamy do jednego z pytań zadanych w Psalmach: czy obietnice zawiodły? Już wtedy pytałem i z pewnością niektóre z tych społeczności robiły to samo.

Zatem pomyśl jeszcze raz: nasze cztery K, kanon, wspólnoty, komentarz i ciągłość, wszystkie współpracują tutaj jako siły kształtujące. Teraz chcę tylko zrecenzować coś, o czym już rozmawialiśmy, ale warto powiedzieć, co jest w kanonie.

Jeśli te grupy odpowiadają kanonowi, to czy możemy mówić o granicach kanonu? Można wiele na ten temat powiedzieć, ale porozmawiajmy o tym, czy w pewnym momencie, tj. w pierwszych wiekach p.n.e. i po Chrystusie, istniały uznane struktury i granice kanonu? I powiem, że jest naprawdę bardzo późno. Zamierzam zasugerować, że ustaliliśmy kanon dużo wcześniej, ale przynajmniej o to chodzi. Powodem, dla którego chciałbym porozmawiać o ugruntowanym w różnych społecznościach żydowskich poczuciu Tory, proroków, Nevi'im, które obejmowało zarówno pisma proroków, jak i materiał historyczny obejmujący narrację proroczych głosów, a następnie nasze pisma.

Sugerowałbym, że są one obecne w umysłach społeczności żydowskich, przynajmniej do czasu, gdy będziemy mieli tę księgę zatytułowaną Ecclesiasticus, której nie należy mylić z Kaznodzieją, ale Ecclesiasticus, która została przetłumaczona na język grecki i znamy datę z prolog, ponieważ wnuk autora przetłumaczył go na język grecki. Uczynił to w 132 rpn, ponieważ mówi o ptolemejskim władcy w Egipcie, który rządził w czasie, gdy to robił. A kiedy w prologu mówi o trzykrotnym, trzykrotnym przetłumaczeniu dzieła swego dziadka z hebrajskiego na grekę, dokonuje rozróżnienia między prawem, prorokami i innymi księgami, czyli trzema częściami w tej trzeciej kategorii, którą nazywa innymi księżkami, ma tak odmienne wszelkiego rodzaju rzeczy, począwszy od Psalmów, przez literaturę mądrościową, przez Kroniki, aż po Daniela, że on nazywa to po prostu innymi księgami.

Dokonuje jednak rozróżnienia między tymi trzema a twórczością swojego dziadka. Jego dziadek był znany jako Jesus ben Sirach, co jest kolejnym tytułem tej książki. Zatem dziadek pisze prawdopodobnie około 180 roku p.n.e. I już, jak mówi jego wnuk, w umyśle dziadka pojawia się poczucie, że to, co pisze, jest ważne, ale pamiętajcie, ale to nie to samo, co Tora, prorocy i ta trzecia kategoria, którą nazywa innymi księżkami.

Gdybym miał czas, gdybyśmy mieli czas, przeczytalibyśmy cały prolog, ale zachęcam cię do tego, ponieważ istnieje bardzo wyraźne poczucie, że dla tej grupy ludzi, nawiasem mówiąc, to już jest w Egipcie, Aleksandria, II wiek p.n.e., już widać, co się tutaj dzieje. Mamy też Łukasza, gdy Jezus jest w drodze do Emaus i rozmawia z uczniami, a potem oni przychodzą do górnej izby i Jezus musi im wyjaśnić, że zgodnie z prawem Mojżesza, prorokami i Psalmami: miał cierpieć i zmartwychwstać zgodnie z Pismem. Według Pisma Świętego Paweł powie to samo w 1 Liście do Koryntian 15, ale mamy to u Łukasza, te trzy rzeczy.

A następnie w tekście 4QMT znad Morza Martwego mamy być może odniesienie do tych trzech odrębnych części uznanego, autorytatywnego, objawionego przez Boga tekstu, Ksiąg Mojżesza, Księgi Mojżesza, Proroków, a następnie trzeciej części, od Dawida do pokoleń . Dlaczego to wszystko mówię? Nie chodzi o to, żeby tak bardzo odbiegać od tematu, ale po prostu chcę powiedzieć, że wydaje się, że już na początku istniało całkiem dobre poczucie tego, co było kanonem, co najmniej od drugiego wieku p.n.e. aż do pierwszego wieku naszej ery. Jeden z powodów to interesujące i nawet nie będziemy tu w tym momencie przechodzić, ale jeśli mamy wygłosić wykład na temat ksiąg deuterokanonicznych, znowu Ecclesiasticus, nie mylić z Kaznodzieją w rzeczywistym kanonie, ale Ecclesiasticus , Mądrość Bena Syracha, jest zawarta w tych księgach deuterokanonicznych, które znajdują się w Septuagincie, ale znowu, sugerowałbym, że jest to wydanie późniejsze, i nasz prolog faktycznie to potwierdza. Cóż, to taka dygresja.

Wróćmy teraz i porozmawiajmy o tym, dlaczego studiowanie tych pozakanonicznych rzeczy może być tak pomocne, ponieważ, wiesz, czasami ludzie patrzą na to i mówią: cóż, to nie jest Biblia. Dlaczego w ogóle poświęcamy na to trochę czasu? To taki rodzaj listy zakupów, na której się skupiamy. To z pewnością da nam pewne tło historyczne widziane z wielu różnych perspektyw, ale da nam tło historyczne.

Są też inni, którzy to robią, ale z pewnością dowiadujemy się, co wydarzyło się w tych latach pomiędzy czasem, gdy Malachiasz w zasadzie zamknął Stary Testament, przynajmniej według niektórych interpretacji datowania tych tekstów, a potem otworzyły się narracje ewangeliczne. Oprócz informacji historycznych mamy także dobre wyczucie tego, co dzieje się tam w klimacie filozoficznym, religijnym i socjologicznym. Wydaje się, że tak, szczególnie w tych czasach, kiedy ci ludzie w ciągu tych stuleci drastycznie cierpieli z powodu ucisku ze strony tego czy innego rodzaju osób z zewnątrz, jak wy to robicie, jak jesteście wierni w tym czasie? Jak sobie radzisz z tą obecną walką? Jak to rozumiesz? Jak rozumiesz naturę Boga, zwłaszcza że w niektórych z tych punktów widać Go tak daleko? Dlatego tego typu pytania będą się dla nich powtarzać.

Oprócz prostego tła historycznego, widzimy coś na temat złożoności judaizmu. Powiedziałem wcześniej, że bardzo ważne jest zrozumienie liczby mnogiej w judaizmie, bo inaczej nie umieścimy jej w monolitycznej kategorii i tam nie zostawimy. Zawdzięczam to pismom Jacoba Neusnera, który w kółko podkreśla wieloraką i złożoną naturę judaizmu i będzie go nazywał judaizmami .

Więc nawet jeśli sprawdzanie pisowni zbuntuje się, kiedy umieścisz tam judaizmy , i tak rób to, jeśli o tym piszesz. Następnie możesz zobaczyć niektóre z innych problemów, które są jego częścią. Oto nasze prawdziwe danie na wynos.

Właściwie wszystkie są na wynos, ale to również jest ważne, ponieważ jeśli jesteśmy badaczami Biblii, chcemy wiedzieć, jak najlepiej ją interpretować. I macie w tych

tekstach przykłady interpretacji, przykłady tego, jak ponownie przejść przez nasze cztery „C”, jak kanon był rozumiany przez społeczności, aby napisać komentarz i zastosować go, stworzyć tę ciągłość. Jeśli nic więcej, czytając te wybrane przykłady tekstów i, mam nadzieję, zapoznając się z innymi, zobaczysz, że te społeczności były całkowicie przeniknięte tekstem biblijnym w sposób, z którego moglibyśmy wyciągnąć lekcję.

Znali ich teksty. A jeśli mielibyśmy wspomnieć, cóż, może trzy słowa z tekstu, nie byłby to tekst próbny. Było to przypomnienie społeczności słuchającej lub czytającej całego kontekstu, w którym coś się działo.

Dlatego też skupiamy się na tekstach biblijnych, które po prostu przekazują to, co mówią, rozumieją i tak dalej. No cóż, tu dochodzimy do wyzwania kategorii. Jak wspomniałem przed chwilą, nie wszyscy zgadzają się z podziałem tej nieporęcznej kolekcji, ale spróbujemy.

Zauważysz, że niektóre z tych kategorii to kategorie oparte po prostu na imieniu i nazwisku osoby. Inne natomiast opierają się na gatunku lub podgatunku literatury. W ciągu następných kilku wykładów omówimy przykłady z niektórych z tych gatunków.

Ponieważ jednak mamy do czynienia z określonymi wymienionymi osobami, dzisiaj będzie to jedyny kontakt z nimi. Przeczytam Ci wybrane przykłady. Pseudepigrafa.

W kolejnych kilku wykładach zajmę się pseudepigrafami o wiele więcej, ale samo określenie oznacza, że są to pisma fałszywie przypisywane. Powiem więcej o tym, jak to działa w ich kontekstach, dlaczego są fałszywie przypisywane i do czego zostały stworzone. Ale na razie jest to ogromna kategoria w naszej literaturze pozakanonicznej.

Odchodząc od tej etykiety gatunkowej, mamy także do czynienia z błędnie przypisywanymi pismami samej osobie. Przypuszczam, że Philo lub niektórzy ludzie faktycznie wymawialiby to Philo. Ale zwróć uwagę na jego daty.

Będzie pisał mniej więcej w czasach, gdy żył Jezus. Żyd z Aleksandrii. Jest to ważne, ponieważ – jak mówię moje następne słówko – społeczność aleksandryjska, będąca hellenistyczną społecznością żydowską, po wchłonięciu całego światopoglądu neoplatonizmu, Filon również był tym przesiąknięty, ale był Żydem.

I tutaj on ma swoje hebrajskie pisma biblijne, i on ma w tych pismach biblijnych narracje o Bogu, który współdziała ze swoim stworzeniem. Cóż, nie pasuje to do myślenia neoplatońskiego i wydawało się, że jedną z misji Filona było uczynienie narracji w Biblii hebrajskiej przystępnymi dla światopoglądu, w którym żył i funkcjonowała społeczność żydowska w Aleksandrii. Tak więc, nawiasem mówiąc, widzimy, że pisze też inne rzeczy, coś w rodzaju charakteru historycznego, ale

ogólnie rzecz biorąc, mamy do czynienia z ciągłym alegoryzowaniem pism hebrajskich.

Za chwilę przeczytam Wam kilka przykładów z tego, ale najpierw przejrzymy nasze kategorie, a potem powróćmy do jego alegoryzowania. Mamy Józefa. Ogólnie rzecz biorąc, o Józefie wspomina się zawsze, gdy chcemy dowiedzieć się czegoś o czymś historycznym pomiędzy zamknięciem Starego Testamentu a otwarciem Nowego Testamentu.

Józef Flawiusz, jeśli znasz jego historię, zaczynał, jak widać, jako jeden z najważniejszych namiestników w Galilei. On także pochodzi z I wieku n.e., ale dzięki własnym podstępom przeżyje i przetrwa bunt Żydów, kiedy w roku 70 n.e. upadła świątynia, i zamierza o tym napisać. Aby jednak przeżyć, przeszedł do Rzymian.

To długa i zawiła historia, ale robiąc to, pisze o tych rzeczach, nie tylko po to, aby o nich pisać, ale także po to, aby w pewnym sensie wyjaśnić judaizm swoim rzymskim słuchaczom. Napisze więc książkę, nie tylko o wojnach żydowskich, rzecz bardziej skupioną, ale serię książek, powinienem powiedzieć, książki zatytułowaną Starożytność Żydów. Przyjrzymy się niektórym fragmentom Starożytności, szczególnie dlatego, że dadzą nam one bardzo interesujące interfejsy i zrozumienie sekt, o których mówimy w tamtym czasie.

Powróćmy więc na chwilę do kilku przykładów z Filona i Józefa Flawiusza. Mamy też Zwoje znad Morza Martwego. Przyjrzelśmy się już kilku przykładom Zwojów znad Morza Martwego.

Zwróćmy uwagę, że przeszliśmy od gatunku pseudepigrapha, do Filona i Józefa Flawiusza, obu gatunków, ale z wyjątkiem indywidualnych autorów, do Zwojów znad Morza Martwego, które dotyczą przede wszystkim miejsca i społeczności. Widzieliście tutaj problemy z kategoriami, zwłaszcza że niektóre z naszych Zwojów znad Morza Martwego mają charakter pseudoepigraficzny. Z pewnością istnieje interfejs.

W innym wykładzie, nieco dalej, zajmiemy się niektórymi materiałami rabinicznymi, czasami nazywanymi talmudycznymi, ale ja będę je nazywał materiałami rabinicznymi. Więc rozwinę to bardziej w innym wykładzie. Te odważne twarze, które możesz zobaczyć, zyskają trochę więcej prasy.

One również są ogromne pod względem społeczności, a także gatunku materiałów. A potem Targums, aramejskie tłumaczenia pism świętych. W przyszłości nie będziemy już poświęcać na nie czasu.

Zróbmy po prostu kilka przykładów z materiału Filona, alegoryzujących, a potem kilka z samego Józefa Flawiusza. Jak powiedziałem, Filon alegoryzuje swoją drogę przez

Biblię hebrajską. Mamy więc alegoryczne potraktowanie Księgi Rodzaju 3. I znowu, aby ponownie przyjrzeć się 3. rozdziałowi Księgi Rodzaju, wąż zwiódł Ewę i Adama.

Skosztowali owoców. Zostali wyrzuceni z ogrodu. A werset 24 mówi, że Pan Bóg umieścił przed ogrodem Eden cherubiny i płonący miecz błyskający tam i z powrotem, aby strzegły drogi do Drzewa Życia.

Teraz przeczytam część 927, żeby dać wam przedsmak tego, jak brzmi Philo, a potem zobaczę, czy możemy zrobić kilka interesujących rzeczy z połączeniami. Zatem podczas czytania pomyśl o ewentualnych powiązaniach słów z materiałem Nowego Testamentu. Jedną z rzeczy, dla których chcę ustawić anteny, jest następująca.

Philo często używa słowa logos. Często używa tego słowa. To konkretne tłumaczenie, z którego czytam, przetłumaczy logo jako powód.

I tak, ilekroć w tym tłumaczeniu usłyszysz powód, pomyśl o logos. I może nawet od czasu do czasu będę tam umieszczał logo. Przy okazji, zauważcie, że kiedy kontynuuję lub zaczynam czytać tę sekcję, Philo również ma w pewnym sensie interesujące zrozumienie własnego, własnego, jakby to powiedzieć, intelektualnego, duchowego przenikliwości.

Przejdźmy więc do Filona, sekcja 27 i następne. Mówiąc o Filonie, słyszałem także pewnego razu bardziej pomysłowy tok rozumowania z mojej własnej duszy, która często była ogarnięta pewnym boskim natchnieniem. Powiedziało mi, że w jednym żywym i prawdziwym Bogu istnieją dwie najwyższe i pierwotne moce: dobroć i władza.

A swoją drogą, po prostu zrobię pauzę. Powinienem był to powiedzieć wcześniej. W poprzedniej części przyjął już inne, alegoryczne podejście do identyfikacji tych cherubinów.

Więc to nie jest pierwsza rzecz, którą powiedział. Już zbadał, co te cherubiny mogą oznaczać, patrząc przez cały inny zestaw soczewek. W każdym razie istnieją dwie siły najwyższe i pierwotne: dobroć i władza.

I że dzięki swej dobroci stworzył wszystko. I swoją władzą rządził wszystkim, co stworzył. Trzecią rzeczą, która była między nimi dwoma i spowodowała ich zbliżenie, był logos, rozum.

To właśnie dzięki logosowi Bóg był zarówno władcą, jak i dobrym. Teraz on to wyjaśni za chwilę, więc zostańcie ze mną. Symbolami tej władzy rządzącej i tej dobroci były dwie odrębne siły.

Ale słusznie, logos, symbolem był płonący miecz. Rozum bowiem jest rzeczą zdolną do szybkiego ruchu i porywczą. A zwłaszcza rozum stwórcy wszechrzeczy jest taki, że był przed wszystkim, przeszedł przez wszystko, został poczęty przed wszystkim i pojawia się we wszystkim.

Na tym chciałbym się zatrzymać, ale pozwólcie, że przedstawię trochę więcej obrazu jego poczyniń i rozwoju, a potem sami to trochę przeanalizujemy. I czy ty, o mój umyśle, odniesiesz wrażenie, że każdy z tych cherubinów jest nieskażony, zdobywając w ten sposób dokładne pouczenie, że co do władzy rządzącej stwórcy wszystkich rzeczy i jego dobroci, możecie mieć szczęśliwe dziedzictwo, ponieważ istnieje koniunkcja i połączenie tych dwóch mocy. Bóg jest dobry i Bóg jest potężny, dlatego darzymy Go czią i bojaźnią.

Trochę omijam. Niech płonący miecz nauczy cię, że po tych rzeczach mogą nastąpić szybkie i ogniste logo połączone z działaniem. Cóż, oczywiście, gdy to słyszemy, prawdopodobnie mamy w tym pewne echa niektórych fragmentów Nowego Testamentu.

Jak mówiłem przed chwilą logos, rozum, a swoją drogą istnieje cały szereg implikacji semantycznych logosu, zatem nie jest to tylko słowo czy nie tylko rozum. Korespondencja to co innego. Być może jednak mielibyśmy na myśli Jan 1 i sposób, w jaki logos jest używane w tym kontekście.

Być może pomyślelibyśmy o 1 Liście do Kolosan, ponieważ Filon powie: przed wszystkim, przez wszystko, przez wszystko. A potem prawdopodobnie myślimy o 4. rozdziale Listu do Hebrajczyków, gdzie mamy logo, które jest żywe i aktywne, przeszywające i przenikające. Wiecie, w ten sposób ten konkretny miecz, znowu alegoria, którą przedstawia Filon, o cherubinach, a cherubiny mają między sobą logo.

Jest tam również ta trójjaźń, która się pojawia. Powiem tylko to i oczywiście depczę po terytorium Nowego Testamentu, więc nie chcę za dużo mówić, ale to jest pierwszy wiek. W I wieku mamy do czynienia z zupełnie szerszym kontekstem, w którym tego terminu używają autorzy piszący po grecku.

W języku aramejskim również kładziemy nacisk na słowo i słowo. To memra i ta memra się pojawia, przepraszam, memra się pojawia, w pewnym sensie pośrednicząc również w niektórych tłumaczeniach aramejskiego materiału, które mamy. Wydaje się więc, że istnieje szerszy kontekst, w którym dzieje się coś, co jest postrzegane jako pośrednictwo między autorytatywną boską dobrocią Boga a tym, czego potrzebują istoty ludzkie.

Oczywiście to, co Jan robi w rozdziale 1, wersecie 14, jest radykalne i jest to coś, czego Filon i prawdopodobnie reszta jego załogi nigdy nie mogliby sobie wyobrazić, ponieważ Jan 1, 14 mówi, a słowo stało się ciałem, zamieszkało w namiocie,

zamieszkało wśród nas i oglądaliśmy jego chwałę. To sprowadza całą tę boskość do wcielonej formy i oczywiście mogliśmy kontynuować dalej. Ale to daje nam pewne poczucie, nawet poprzez te maleńkie fragmenty Filona, coś o szerszym filozoficznym myśleniu religijnym naszego pierwszego wieku.

Cóż, spędźmy trochę czasu z Józefem Flawiuszem. To są starożytności, jak już mówiłem, starożytności i starożytności pisarskie. Józef Flawiusz pisał dla rzymskich odbiorców, więc zamierza pomóc im zrozumieć nie tylko wydarzenia tak, jak są one wyrażone w Starym Testamencie, ale także poza tym.

I oczywiście, kiedy dotrzemy do pierwszego wieku, sam Józef Flawiusz to przeżywa, więc opíše niektóre sekty. Przeczytam to. To jest rozdział 1 księgi 18.

Nawiasem mówiąc, Księga 18 jest naprawdę pomocną książką. Więc zaczynamy. Żydzi przez długi czas mieli trzy charakterystyczne dla siebie sekty filozoficzne.

Sekta esseńczyków, sekta saduceuszy i trzeci rodzaj opinii, to opinia tych, zwanych faryzeuszami. O jakich sektach, choć mówiłem już w drugiej księdze wojen żydowskich, teraz o nich poruszę. Jeśli zaś chodzi o faryzeuszy, to żyją oni skromnie, czyli spartańsko, gardząc przysmakami i dietą.

Kierują się postępowaniem rozumu. Kiedy uznają, że wszystko dzieje się przez wiarę, nie odbierają ludziom wolności działania, jak uważają za stosowne. Zatem widzi faryzeuszy kroczących bardzo interesującą linią w zakresie suwerenności Boga i wolności ludzi.

Uważają bowiem, że spodobało się Bogu stworzyć taki temperament, dzięki któremu dzieje się to, czego chce, ale aby wola ludzi mogła działać cnotliwie lub złośliwie. Faryzeusze wierzą również, że dusze mają w sobie nieśmiertelny wigor i że pod ziemią czeka ich nagroda lub kara, w zależności od tego, jak cnotliwie lub niegodziwie żyli w tym życiu. A ci drudzy powinni być przetrzymywani w wiecznym więzieniu, ale pierwsi będą mieli moc ożywienia i ponownego życia w zmartwychwstaniu, dzięki którym doktrynom będą w stanie w dużym stopniu przekonać ciało ludu.

Innymi słowy, ludzie lubią tego słuchać. Mówi trochę więcej. przeskoczę.

Po drugie, nauka saduceuszy jest taka. Dusze umierają wraz z ciałami. Saduceusze nie uważają też przestrzegania czegokolwiek poza tym, co nakazuje im prawo, uważają bowiem, że jest to przykład cnoty, z którym można dyskutować z nauczycielami filozofii, u których często uczęszczają.

Kiedy zostają urzędnikami, do czego niechętnie, a czasami siłą, są do tego zmuszeni, zwracają się ku poglądom faryzeuszy, ponieważ w przeciwnym razie tłum by ich nie

zniósł. Zatem saduceusze – mówi – w pewnym sensie wykorzystują tę sytuację najlepiej, jak potrafią, dla własnego dobra. To są faryzeusze i saduceusze.

Poczytajmy teraz krótko o eseneńczykach. Znowu sekta, która mogła zostać powiązana z Qumran. Prawdopodobnie tak.

Doktryna eseneńczyków jest taka. Wszystko najlepiej opisać Bogu. Eseneńczycy nauczają o nieśmiertelności dusz i cenią, że o nagrody sprawiedliwości należy gorliwie zabiegać, a kiedy wysyłają do świątyni to, co poświęcili Bogu, nie składają ofiar, ponieważ mają więcej własnych lustracji, które są czyści, z tego powodu są wykluczeni ze wspólnego dziedziczenia świątyni, ale sami składają swoje ofiary.

Czy jednak ich życie jest lepsze niż innych mężczyzn? Mając wszystko wspólne, bogaty człowiek nie cieszy się większym bogactwem niż ten, który nie ma nic. W ten sposób żyje około 4000 mężczyzn.

Nie żenią się z żonami i nie chcą utrzymywać służących, sądząc, że to drugie kusi mężczyzn do niesprawiedliwości, a ci pierwsi dają powód do kłótni domowych. Żyjąc osobno, służą sobie nawzajem. To są trzy główne sekty, jakie znamy.

Józef Flawiusz kontynuuje i opisuje to, co nazywa czwartą sektą. Nie będę o tym czytał, ale on mówi, że istnieje czwarta sekta filozofii. Autorem był Judasz Galilejczyk.

Ci ludzie we wszystkim zgadzają się z faryzeuszami, lecz mają nienaruszalne przywiązanie do wolności i twierdzą, że Bóg ma być ich jedynym władcą i panem. I oczywiście, kiedy czytamy wojny Józefa Flawiusza, czego w tym momencie nie zrobię, bo nie mamy czasu, ale kiedy opisuje on ostateczny upadek Jerozolimy na rzecz Rzymian, jedna z tragedii wyłania się bardzo wyraźnie jest absolutna niechęć i zaciekłość tych różnych fanatyków, Sicaria i innych, przeciwko sobie. Szczerze mówiąc, Jerozolima upadnie z ich powodu w takim samym stopniu, jak z powodu rzymskiego ataku.

Zatem Józef Flawiusz mówi o sektach judaizmu. Jak zapewne wiesz z kursów Nowego Testamentu, Józef Flawiusz również opisuje Jezusa. Przeczytam wam to i chcę, abyście zrozumieli jedną rzecz, którą powinienem był powiedzieć wcześniej, ale tego nie zrobiłem, a wygląda to tak.

Ponieważ Józef Flawiusz był żydowskim zdrajcą, który opuścił Żydów i przeszedł do Rzymian, stulecia żydowskiej nauki w zasadzie nie miałyby z nim nic wspólnego. Dopiero mniej więcej w XX wieku żydowscy uczeni zaczęli twierdzić, że naprawdę warto się z tym zapoznać. Tak więc Józef Flawiusz jest przechowywany w kościele, przy kościele, w różnych jego gałęziach, i sugeruje się, że niektóre z rzeczy, w których czytamy, to księga 18, rozdział 3, być może uzupełnienia przez chrześcijańskich

skrybów, ponieważ oczywiście my miejcie w naszej kulturze wyraźne poczucie, że to czyjaś książka, nie manipulujcie nią.

Ale takie granice były nieco bardziej płynne, więc sugerujemy, że być może w tym opisie Jezusa dodaliśmy jakieś dodatki. Ale powiedziawszy to, możemy wskazać te dodatki. Moglibyśmy je nawet usunąć, gdybyśmy chcieli, a i tak widzielibyśmy Józefa Flawiusza opisującego niezwykłą osobę, która czyni cuda, za którą pójdzie całe, jak to nazywa, plemię chrześcijan, bo żaden chrześcijański autor nie będzie nazywał całości rozwój Kościoła jako plemienia.

Pozwól, że ci to przeczytam. A mniej więcej w tym czasie żył Jezus, człowiek mądry, jeśli wolno go nazywać człowiekiem, gdyż był on wykonawcą cudów, nauczycielem takich ludzi, którzy przyjmowali prawdę z upodobaniem. Pociągnął do siebie zarówno wielu Żydów, jak i wielu pogan.

On był Chrystusem. To jest jedno miejsce, w którym ludzie sugerują, że może kościół to dodał, ale kontuuje. Kiedy Piłat za namową najważniejszych ludzi wśród nas skazał go, ci, którzy go od początku miłowali, nie opuścili go.

Uważa się, że następny wiersz może być dodatkiem. Bo trzeciego dnia ukazał się im znowu żywy, jak przepowiedzieli boscy prorocy to i 10 000 innych cudownych rzeczy, które go dotyczyły. Nawet jeśli jest to interpolacja, zwróć uwagę na wszystko, co zostało już powiedziane.

Ktoś mądry, ktoś, kto dokonuje niezwykłych dzieł, ktoś, kogo Piłat zaaranżował ukrzyżować, a potem zamknięcie tej sekcji. Plemię chrześcijan nazwane tak jego imieniem nie wymarło do dziś. Józefie, moglibyśmy z tym zrobić więcej, ale chcemy też zrobić jeszcze jedną rzecz w odniesieniu do tego, co Józef ma do powiedzenia, ponieważ będzie mówił wkrótce po tej kwestii, mimo że Józef Flawiusz coś w tym rodzaju ma, o co mi chodzi? próbuję powiedzieć, krótki szkic Jezusa wcześniej.

Rzeczywiście ma opis śmierci Jana Chrzciciela, który, jak zauważycie, pasuje do tego, co wiemy z ewangelii. Tak się składa, że jest to rozdział 5 księgi 18. Pierwszą część, której nie zamierzam wam czytać, poświęcił na opisanie wojny, sprzeczki, Heroda.

To jest nasz Herod Antypas i będzie tu także Herod Tetrarch, który również się tu pojawi, i jest tam król o imieniu Aretas, i jest tam żona, i było kilka bitew. Zamknę sekcję 1 rozdziału 5 i pójdę dalej. Oni, to jest Aretas i jego banda oraz Żydzi, zebrali armie po obu stronach i przygotowali się do wojny.

Wysłali swoich generałów, aby walczyli zamiast siebie, a kiedy dołączyli do bitwy, cała armia Heroda została zniszczona. To dość otrzeźwiająca. W rozdziale 2 część Żydów myślała, że zagłada armii Heroda przyszła od Boga i wówczas była to bardzo słuszna kara za to, co uczynił Herod przeciwko Janowi, zwanemu Chrzcicielem, ponieważ

Herod go zabił, który był dobrym człowiekiem i nakazał Żydom praktykowanie cnót, zarówno prawdziwej sprawiedliwości względem siebie nawzajem, jak i pobożności wobec Boga, i w ten sposób przystąpili do chrztu.

Kiedy wielu innych zgromadziło się wokół niego, gdyż byli bardzo poruszeni lub zadowoleni, słysząc jego słowa, słowa Jana, Herod, który obawiał się, aby wielki wpływ, jaki Jan miał na lud, nie skłonił go do jego mocy i skłonności do wzniecenia buntu, Herod uznał, że najlepiej będzie go zabić i zapobiec wszelkim znikom, jakie mógłby wyrządzić, i nie narażać się na kłopoty, oszczędzając człowieka, który mógłby zmusić go do pokuty za to, co powinno być już za późno, bo oczywiście mieliśmy tego Heroda Antypasa, Heroda Philip, coś białego się tam dzieje. W związku z tym Jan został wysłany jako więzień ze względu na podejrzliwy temperament Heroda do Machaerus. Nawiasem mówiąc, jest to twierdza po wschodniej stronie Morza Martwego, jedna z licznych twierdz Heroda Wielkiego.

Wysłano go więc do Machaerus, gdzie został tam skazany na śmierć. Otóż Żydzi, jak powiedziałem, byli zdania, że zniszczenie jego armii zostało zesłane jako kara na Heroda i znak niezadowolenia Boga wobec niego. Widzimy więc bardzo interesujący zestaw szczegółów faktycznie dodanych przez Józefa Flawiusza w odniesieniu do Jana Chrzciciela.

Pozwólcie, że przeczytam wam jeszcze jednego, bo jak wiemy, mamy dynastię Heroda, prawda? I tak naszą dynastią Heroda będzie Herod Wielki, który wykonał całą budowę wspomnianej twierdzy. Kiedy Herod Wielki umrze, będziemy mieli Heroda, przepraszam, Heroda Antypasa, a po nim będzie Agryppa Pierwszy, Agryppa Drugi. Józef Flawiusz opisze nam śmierć Heroda Agryppy, pozwólcie, że zdefiniuję, gdzie tu jestem, tak, Herod Agryppa, i myślę, że to zabrzmie jak coś, co możecie znać z Dziejów Apostolskich.

Więc zaczynamy. Kiedy Agryppa panował trzy lata nad całą Judeą, przybył do położonego nad morzem miasta Cezarea, zbudowanego przez Heroda Wielkiego, zwanego dawniej Wieżą Stratos, i tam wystawiał przedstawienia na cześć Cezara. Gdy go powiadomiono, odbywało się pewne święto, na którym zgromadziło się wielkie mnóstwo ludzi, jako takich godnych szacunku.

Drugiego dnia przedstawień Herod włożył szatę wykonaną całkowicie ze srebra i o naprawdę cudownej fakturze i wszedł do teatru. Wiadomo, że w Cezarei był teatr. W końcu jest to miasto hellenistyczne, zbudowane przez Heroda Wielkiego.

Przybył wcześniej rano i wtedy srebro jego szaty, oświetlone świeżym odbłaskiem promieni słonecznych, zajaśniało w zaskakujący sposób i było tak olśniewające, że wywołało przerażenie u wszystkich, którzy uważnie się temu przyglądali. Jego. I wkrótce jego pochlebcy wołali, jeden z jednego miejsca, drugi z drugiego, że jest

bogiem. Na to król ani ich nie zganił, ani nie odrzucił ich bezbożnych pochlebstw, lecz w jego brzuchu pojawił się silny ból, który zaczął się w najbardziej gwałtowny sposób.

Spojrzał na swoich przyjaciół i powiedział: Ja, którego wzywacie do Boga i kazałem natychmiast opuścić to życie. Cóż, opatrność karci w ten sposób kłamliwe słowa, które mi przed chwilą powiedziały. Ja, który przez Ciebie zostałem nazwany nieśmiertelnym, śmierć mnie natychmiast goni.

I, oczywiście, jest to niesamowity opis Józefa Flawiusza tego, co mamy w Dziejach Apostolskich, tego samego wydarzenia, które ma miejsce w tym kontekście. Cóż, to jest nasze wprowadzenie. Co zrobiliśmy do tej pory? Zarówno w przypadku tych wspólnot, jak i osób reprezentujących pewne wspólnoty mamy poczucie, że istnieje autorytatywne Pismo Święte.

Mamy także wrażenie, że zamierzają przyjąć kanoniczny, autorytatywny tekst i zastanowić się, jak zastosować go w swoich własnych kontekstach. Dla przypomnienia, Philo ma kontekst. Jest neoplatoński w swoim myśleniu.

Jak zamierza zastosować w praktyce to, co mówią do nich pisma święte? Poznajemy tło historyczne niektórych wydarzeń Nowego Testamentu i Józef Flawiusz znacząco nam w tym pomógł. A potem, o czym wspominałem przed chwilą, Philo daje nam nawet małe okienko, tylko małe okienko. I oczywiście, gdybyś przeczytał te wszystkie wspaniałe strony Filona, wielkiej księgi, nabrałbyś zdrowego rozsądku.

Oto on, czeka przed tobą. Naprawdę dobre wycucie skomplikowanych sposobów interpretacji rzeczy przez pryzmat myślenia neoplatońskiego. Cóż, to będzie punkt wyjścia do następnej rzeczy, którą będziemy studiować, czyli Enocha, literatury przypisywanej naszej biblijnej postaci Enochowi.

To pseudoepigrafa. Zatrzymamy się tutaj na chwilę, ponieważ Enoch jest odrębnym wykładem. Na razie wystarczy.

To jest dr Elaine Phillips i jej nauczanie na temat wprowadzenia do studiów biblijnych. To jest sesja 14, Literatura pozakanoniczna i wprowadzenie.